Barbara Dubnicka

SYTUACJA MATERIALNA OSÓB W WIEKU POPRODUKCYJNYM W ŚWIETLE BADAŃ ANKIETOWYCH

1. Demograficzne aspekty procesu starzenia się społeczeństw

Starzenie się społeczeństwa to proces zmian w rozkładzie wieku populacji, polegający na wzroście udziału ludzi starych[1] w ogólnej liczbie ludności[2].

Symptomy zmian odpowiadające przytoczonej definicji zaobserwowano w Europie Zachodniej ponad dwa wieki temu. Próby wyjaśnienia wskazanego zjawiska zaowocowały sformułowaniem w połowie XX wieku koncepcji przejścia demograficznego, która tłumaczy proces przechodzenia od równowagi demograficznej typu naturalnego („rozrzutnego") – z wysokim i niestabilnym poziomem umieralności, krótkim przeciętnym trwaniem życia, wysoką i mało stabilną rozrodczością oraz wysoką dzietnością – do stanu równowagi typu kontrolowanego („oszczędnego") – charakteryzującego się niskim i w miarę stabilnym poziomem umieralności, długim przeciętnym trwaniem życia, niskim i względnie stabilnym poziomem rozrodczości oraz niską dzietnością[3]. U podwalin tej teorii leży założenie o homeostazie w procesach demograficznych, czyli dążności do stanu zapewniają-

---

[1] Jako granicę wieku przyjmuje się tutaj 60 lub 65 lat.

[2] S. Wierzchosławski, *Demograficzne aspekty procesu starzenia się ludności Polski*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", zeszyt 1/1999 „Problemy ludzi starych", Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1999, s. 19.

[3] Por. m.in.: S. Wierzchosławski, *Demograficzne aspekty...* , op. cit. , s. 19 i n.; J. Z. Holzer, *Demografia*, PWE, Warszawa 1994, s. 17 i n.; I. E. Kotowska, *Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w Polsce w latach 1990*, „Studia Demograficzne" nr 4/134, rok 1998 s. 3 – 36; J. Kurkiewicz, *Modele przemian płodności w wybranych krajach europejskich w świetle drugiego przejścia demograficznego*, AE w Krakowie, Zeszyty Naukowe Seria Specjalna: Monografie nr 131, Kraków 1998, s. 19 i n.

cego utrzymanie równowagi między liczbą ludności a środowiskiem naturalnym i społecznym, poprzez zmiany dostosowawcze w poziomie urodzeń i zgonów tak, aby zagwarantowana była prosta zastępowalność pokoleń.

Przechodzenie od równowagi demograficznej typu naturalnego do równowagi typu kontrolowanego to długotrwały proces dokonujący się etapami. W początkowej fazie czynnikiem sprawczym jest spadek umieralności, co pociąga za sobą zwiększenie przyrostu naturalnego, który w środkowym etapie osiąga maksimum, aby następnie ulec osłabieniu. Towarzyszący temu spadek umieralności pozostaje znaczny głównie w fazie środkowej, z tendencją do stabilizowania się na stosunkowo niskim poziomie w fazie ostatecznej. W literaturze przedmiotu spotyka się, obok podstawowego podziału na trzy główne okresy, również inne, mnożące ich liczbę. Idea teorii przejścia demograficznego pozostaje jednak zawsze niezmienna: w końcowym etapie osiągnięta zostanie stabilizacja na poziomie prostej zastępowalności pokoleń, z ewentualnymi przejściowymi odchyleniami od tego stanu. Stąd demografowie nie przewidywali początkowo długotrwałego spadku dzietności. Lata sześćdziesiąte XX stulecia przyniosły jednak w wielu krajach Europy Zachodniej zawężoną reprodukcję ludności, spadek płodności lub jej względną stabilizację poniżej poziomu granicznego[4]. Stało się to przyczynkiem do weryfikacji dotychczasowej teorii i doprowadziło w efekcie do stworzenia koncepcji drugiego przejścia demograficznego.

O ile pierwsze przejście demograficzne wywołane zostało spadkiem umieralności, w przypadku drugiego czynnikiem sprawczym stał się spadek rozrodczości i dzietności. Przyczyną takiej sytuacji była, jak zauważyli twórcy koncepcji, swoista metamorfoza współczesnych form życia rodzinnego – odchodzenie od tradycyjnego modelu rodziny ku innym, mniej trwałym formom związków konsensualnych z coraz mniejszą liczbą potomstwa, często wręcz bezdzietnych (co możliwe stało się dzięki świadomej regulacji poczęć). Utrzymanie wskazanej tendencji może mieć poważne reperkusje w strukturze wieku społeczeństw europejskich, wywołując gwałtowne pogłębienie trwającego procesu starzenia się. Nie pozostanie to bez wpływu na przyszłość tych krajów. W zależności od natężenia zmian można wskazać problemy, które dotkną społeczeństwa Europy już w krótkim lub średnim czasie, wymuszające równoczesne zmiany społeczno-ekonomiczne i psychologiczno-kulturowe: dopasowanie do nowej rzeczywistości na rynku towarów i usług oraz na rynku pracy, jak również zmiany w gospodarce mieszkaniowej, szkolnictwie, opiece zdrowotnej etc. W długim okresie pogłębiający się proces

[4] Poziom ten mierzy się współczynnikiem dzietności teoretycznej wyrażonym liczbą dzieci, jaką urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (15–49 lat) przy założeniu stałej intensywności rodzenia. Przyjmuje się, że poziom graniczny wynosi 2,1 urodzeń przypadających na kobietę. Według: S. Wierzchosławski, *Przeobrażenia demograficzne współczesnej Europy i perspektywy jej rozwoju*, w: *Studia europejskie*, red. R. Domański, AE w Poznaniu, Zeszyty Naukowe – Seria I, zeszyt 211, Poznań 1993, s. 101.

starzenia się może wywołać tak daleko idące deformacje w strukturze wieku Europejczyków, że fakt istnienia tych populacji mógłby zostać postawiony pod znakiem zapytania.

Proces starzenia się ludności, który dotknął znakomitą większość współczesnych społeczeństw europejskich, jest powszechną konsekwencją przejścia demograficznego i dotyczy również Polski. Od początku lat dziewięćdziesiątych obserwuje się spadkową tendencję dzietności, nie zapewniającą już prostej reprodukcji, co można uznać za symptom wkroczenia w stadium drugiego przejścia demograficznego[5]. Polska, gdzie proces przejścia demograficznego rozpoczął się później w porównaniu z krajami Europy Północnej i Zachodniej, charakteryzuje się wzmożoną jego intensywnością. Zaznaczyć jednak należy, że populacja naszego kraju pozostaje nadal względnie młoda demograficznie. W roku 1995 relacja ludzi młodych (do 20 roku życia) do ogółu ludności wynosiła około 30%, a ludności starszej (w wieku ponad 65 lat) około 10%, podczas gdy w adekwatnym okresie odpowiednie wskaźniki dla krajów zachodnioeuropejskich były mniej korzystne: udział ludności młodej był niższy o 5 – 10 punktów procentowych, a ludności starszej wyższy o 5 – 8 punktów procentowych. Według prognozy demograficznej GUS z roku 1995 udział ludzi młodych w całej populacji Polaków będzie powoli lecz systematycznie maleć – w ciągu 25 lat (do 2020 roku) spadnie o około 5 punktów procentowych, natomiast udział ludności starszej wzrośnie w tym samym okresie o połowę[6].

2. Charakterystyka badanej zbiorowości osób w wieku poprodukcyjnym

Mając na uwadze z jednej strony wspomniany wzrost liczby ludności w starszym wieku, a z drugiej przedłużanie się okresu życia całej populacji, nie można pominąć problemu, jaki stwarza rzeczywistość polska w odniesieniu do sytuacji materialnej osób w wieku poprodukcyjnym pozostających na emeryturze lub rencie. Wprowadzona ostatnimi czasy reforma systemu ubezpieczeń społecznych przyniesie wymierne korzyści dopiero po około 30 – 40 latach, jak wynika z doświadczeń innych państw. Polska w momencie wdrażania reformy mogła liczyć na połowę potrzebnego okresu[7]. Stąd pojawia się problem – jak wygląda

[5] S. Wierzchosławski, *Demograficzne aspekty...*, op. cit., s. 33.

[6] S. Golinowska, Z. Czepulis-Rutkowska, M. Szczur, *System emerytalny i reformy w Polsce*, w: *Systemy i reformy emerytalne Wielka Brytania, Szwecja, Włochy, Węgry i Polska*, IPiSS, Warszawa 1997, s. 167–170.

[7] J.Z. Holzer, *Perspektywy demograficzne Polski do roku 2030. Projekcje studialne – założenia, wyniki liczbowe, wnioski*, SGPiS, Warszawa 1990, s. 88.

życie współczesnych emerytów i rencistów, osób, które nie z własnej winy, lecz z powodu uwarunkowań demograficznych, społecznych i politycznych należą do tzw. roczników przejściowych. W związku z powyższym podjęto próbę określenia sytuacji bytowej osób w wieku poprodukcyjnym na przykładzie Wielkopolski – regionu względnie zasobnego, o relatywnie niskim poziomie bezrobocia. W realizacji założonego celu posłużono się metodą obserwacji ankietowej przy pomocy techniki standaryzowanego wywiadu bezpośredniego zorganizowaną w Centrum Badań nad Rodziną na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Badanie przeprowadzono na przełomie 1999 i 2000 roku. Zostało ono skierowane do starszych mieszkańców Wielkopolski, którzy pozostawali w badanym okresie na emeryturze lub rencie. Poniżej przytoczone zostaną wyniki wstępnych badań w celu pogłębienia analizy problemu, na tle analogicznych obejmujących cały kraj.

Na prośbę o udział w badaniu sondażowym odpowiedziało 515 osób, przy czym względnie pełnych odpowiedzi udzieliło 322 ankietowanych: 194 kobiet i 128 mężczyzn. W celu zaprezentowania wyników dokonanej analizy ankietowanych pogrupowano w pięcioletnie klasy wiekowe. Strukturę respondentów według wieku przedstawiono w tabeli 1.

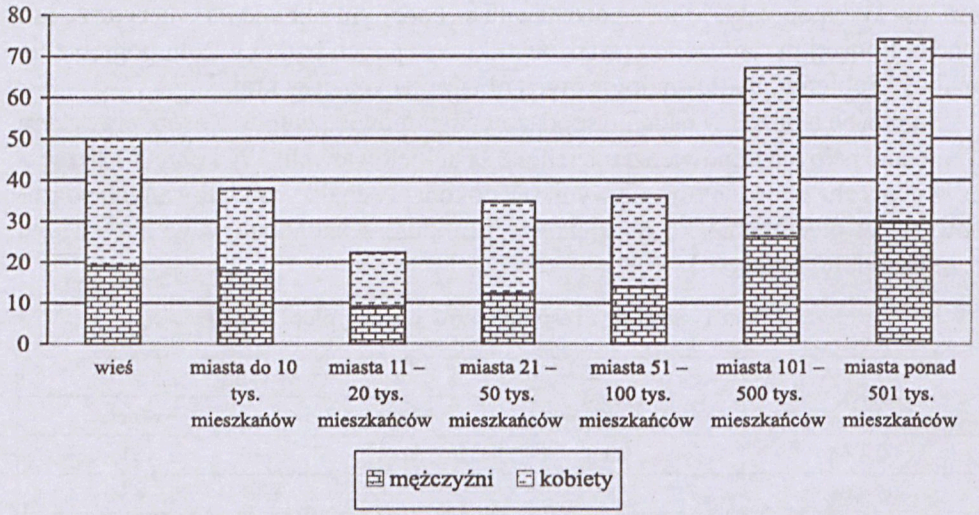
Tabela 1. Struktura respondentów według płci i wieku

Wiek	Ogółem	W tym:	
		Mężczyźni	Kobiety
60 – 64	43	12	31
65 – 69	79	36	43
70 – 74	91	34	57
75 +	109	46	63
Razem	322	128	194
Miasto			
60 – 64	36	10	26
65 – 69	70	33	37
70 – 74	75	27	48
75 +	91	39	52
Razem	272	109	163
Wieś			
60 – 64	7	2	5
65 – 69	9	3	6
70 – 74	16	7	9
75 +	18	7	11
Razem	50	19	31

Źródło: opracowanie własne.

Najliczniej reprezentowaną grupą okazali się ponad 75-latkowie: blisko $^1/_3$ ankietowanych. Prawidłowość powyższa zachowana została zarówno wśród kobiet i mężczyzn.

Znakomita większość respondentów rekrutowała się ze środowiska miejskiego (około 85%). Wśród nich najliczniej osadzone pod względem liczebności były klasy osób zamieszkujących na emeryturze duże i bardzo duże miasta – ponad połowa analizowanej ludności miejskiej. Szczegółowe informacje na ten temat przedstawiono na rysunku 1.



Rys. 1. Struktura respondentów według miejsca zamieszkania i płci
Źródło: opracowanie własne

Kolejną cechą demograficzną, obok płci i miejsca zamieszkania, różnicującą w znaczący sposób populację osób starszych jest ich stan cywilny, mający tym większe znaczenie, że coraz starsi ludzie odczuwają silną potrzebę zabezpieczenia w przypadku ogólnego złego stanu zdrowia, przewlekłych czy też nagłych chorób, częstych w podeszłych wieku, a nawet pomocy w wykonywaniu codziennych czynności. Współmałżonek jest wtedy nieocenionym oparciem, również psychicznym. Obecną strukturę ludności Polski w wieku poprodukcyjnym według stanu cywilnego ukształtowały takie procesy z przeszłości, jak: umieralność, migracje, zawieranie i rozpad małżeństw, proces starzenia się ludności oraz zmiany postaw i zachowań matrymonialnych poszczególnych pokoleń[8]. W roku 1995 przedstawiała się ona następująco:

[8] E. Frątczak, A. Sobieszczak, *Sytuacja demograficzna osób starszych*, w: *Seniorzy w polskim społeczeństwie*, GUS, Warszawa 1999 s. 19.

Tabela 2. Struktura ludności Polski w wieku 60 lat i więcej w 1995 roku według stanu cywilnego i płci (w %).

	W tym:	
	Mężczyźni	**Kobiety**
Żonaty / zamężna	81	41
Wdowiec / wdowa	13	51
Rozwiedziony /a	3	3
Kawaler / panna	3	5
Razem	100	100

Źródło: E. Frątczak, A. Sobieszczak, *Sytuacja demograficzna osób starszych*, w: *Seniorzy w polskim społeczeństwie*, GUS, Warszawa 1999 s. 21.

Mając na uwadze fakt, że kobiety w Polsce żyją dłużej od mężczyzn średnio o 5 lat, oraz powszechny od pokoleń model małżeństwa, w którym mąż jest o kilka lat starszy, uzasadniony wydaje się przedstawiony rozkład zbiorowości osób starszych, gdzie znakomitą większość stanowią wśród mężczyzn żonaci panowie, a wśród kobiet – wdowy. Zauważona prawidłowość została zachowana również w odniesieniu do grupy Wielkopolan objętych badaniem (tabela 3).

Tabela 3. Struktura respondentów według stanu cywilnego i płci (w %)

	Ogółem	**W tym:**	
		Mężczyźni	**Kobiety**
Żonaty / zamężna	37	57	24
Wdowiec / wdowa	54	37	66
Rozwiedziony /a	4	4	3
Kawaler / panna	5	2	7
Razem	100	100	100

Źródło: opracowanie własne.

Najliczniejszą grupę stanowiły osoby owdowiałe – ponad 50%, a wśród nich udział kobiet był niemal dwukrotnie wyższy niż udział mężczyzn. Drugą co do liczebności grupę stanowiły osoby pozostające w związkach małżeńskich (37% populacji). Tutaj zaobserwowano odwrotną relację niż wśród osób, których współmałżonek już zmarł: odsetek żonatych mężczyzn był ponad dwa razy wyższy niż zamężnych kobiet. Zarówno pośród mężczyzn, jak i kobiet osoby, które

pozostały wolne z wyboru (nie weszły w związek małżeński lub rozwiązały go) stanowiły znikomą część – 6% mężczyzn oraz 10% kobiet.

Poziom wykształcenia generuje w sposób bezpośredni status życia jednostki – w młodości pozostawia jej m.in. większą elastyczność na rynku pracy, lepiej przygotowuje do przyjęcia innowacji technologicznych, dodatkowo daje lepsze przystosowanie na starość[9]. Na poziom wykształcenia aktualnej generacji dziadków wywarły wpływ zmiany sytuacji politycznej Polski w XX wieku: dwie wojny światowe oraz okres realnego socjalizmu. Wynikiem takiej sytuacji historycznej jest prezentowany rozkład ludności w wieku poprodukcyjnym według poziomu wykształcenia – tabela 4.

Tabela 4. Struktura ludności Polski w wieku poprodukcyjnym w 1995 roku według wykształcenia i płci (w %)

	Ogółem	W tym:	
		Mężczyźni	Kobiety
Wyższe	4,9	7,7	3,0
Średnie	15,3	16,7	14,5
Zasadnicze zawodowe	8,7	14,0	5,2
Podstawowe	50,9	46,7	53,6
Pozostałe*	20,2	14,9	23,7
Razem	100	100	100

* pozostałe – niepełne podstawowe, bez wykształcenia szkolnego i o nieustalonym poziomie wykształcenia
Źródło: E. Frątczak, A. Sobieszczak, *Sytuacja demograficzna...*, op. cit., s. 24.

Polscy seniorzy, według ukazanych wyników, w roku 1995 stanowili grupę słabo wykształconą – jedynie co 5 legitymował się wykształceniem średnim lub wyższym, podczas gdy blisko ¾ populacji miała maksymalnie wykształcenie podstawowe. Wśród osób w wieku 60 lat i więcej nieco wyższym poziomem wykształcenia odznaczali się mężczyźni w porównaniu z kobietami. Zupełnie odmiennie przedstawiał się rozkład ankietowanych według wykształcenia (tabela 5).

W porównaniu z sytuacją całego kraju seniorzy w Wielkopolsce objęci badaniem mogą wykazać się wyższym przeciętnym poziomem wykształcenia. Zapewne nie bez wpływu pozostaje tutaj pięcioletnia różnica w czasie przeprowadzenia obu badań. Badanie dotyczące mieszkańców Wielkopolski objęło również młodsze roczniki, które osiągnęły status emeryta po roku 1995, a powszechnym zjawiskiem jest coraz wyższy poziom wykształcenia w kolejnych generacjach.

[9] Ibidem, s. 23.

Tabela 5. Struktura respondentów według wykształcenia i płci (w %)

	Ogółem	W tym:	
		Mężczyźni	Kobiety
Wyższe	23	25	21
Średnie[a]	25	16	31
Zasadnicze zawodowe	13	20	8
Podstawowe[b]	23	23	24
Niepełne podstawowe	16	16	16
Razem	100	100	100

[a] średnie – średnie, policealne, niepełne wyższe
[b] podstawowe – podstawowe i niepełne średnie
Źródło: opracowanie własne.

Ponad $^1/_3$ badanych (35%) to osoby niewykształcone, mogące wykazać się jedynie wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym. Drugą co do liczebności grupę stanowili ludzie z wykształceniem średnim, których udział był niższy od poprzedniej o 8 punktów procentowych. Najmniejszą klasą były osoby legitymujące się świadectwem ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej. Wart odnotowania jest fakt, że co czwarty ankietowany to osoba wysoko wykształcona (11% spośród nich nie ukończyło wyższych uczelni, ale miało zaliczone min. 2 lata studiów). Poziom wykształcenia różnicuje się ze względu na płeć ankietowanych. Z jednej strony udział mężczyzn, którzy mogą wykazać się dyplomami wyższych uczelni, był wyższy o blisko $^1/_3$, ale kobiety z kolei 2,5 raza częściej miały wykształcenie średnie. Gdyby zastosować podział dychotomiczny na osoby dobrze i słabo wykształcone, zaliczając do pierwszej grupy osoby z minimum ukończoną szkołą średnią, a do drugiej pozostałe, okazałoby się, że respondentki były lepiej wykształcone – ponad 50% kobiet miało wykształcenie średnie i wyższe, dla mężczyzn udział ten wynosił 34%.

3. Ocena sytuacji bytowej emerytów i rencistów badanej populacji

Na ocenę sytuacji materialnej wpływ wywiera wiele czynników, często trudnych do wyrażenia, a tym samym niemal nieporównywalnych. Najczęściej, w celu swoistego zobiektywizowania spojrzenia na tę kwestię, analizuje się dochody

i wydatki badanej grupy. W niniejszym opracowaniu zrezygnowano z takiego rozwiązania, mając na uwadze fakt, że ankietowani stanowili w miarę ujednoliconą grupę pod tym względem. W celu zobrazowania sytuacji bytowej respondentów wzięto pod uwagę: sytuację mieszkaniową, źródła utrzymania oraz stopień zaspokojenia potrzeb życiowych. Uzupełnieniem tych informacji jest subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej ze strony respondentów.

Wielu Polaków boryka się z problemami mieszkaniowymi, nie mogąc sobie pozwolić na luksus posiadania własnego mieszkania – z jednej strony ze względu na niedostateczną liczbę mieszkań, a z drugiej na nieadekwatnie wysokie w stosunku do dochodów ceny na rynku nieruchomości. Stąd sytuacja mieszkaniowa może być miarą zaplecza materialnego. W przypadku osób w wieku poprodukcyjnym można powiedzieć, że są oni grupą uprzywilejowaną pod tym względem. Nie należy jednak zapominać, że często przyjmują pod swój dach dzieci z rodzinami i, z czasem, usuwają się w cień, zamieniając status właściciela na lokatora. Gospodarstwa domowe emerytów i rencistów w Polsce w roku 1998 najczęściej zajmowały własne domy (44,1%). Znaczną część gospodarstw domowych z osobami starszymi stanowili w tym samym czasie lokatorzy mieszkań komunalnych i zakładowych (27,8%), a co czwarte gospodarstwo domowe posiadało mieszkania spółdzielcze (24%), do których ponad połowa posiadała prawo własności. Ogólnie rzecz ujmując, osoby w wieku poprodukcyjnym w Polsce zamieszkują najczęściej we własnych domach oraz w mieszkaniach komunalnych i zakładowych, a rzadziej w mieszkaniach spółdzielczych[10]. Zgoła odmiennie kształtuje się sytuacja mieszkaniowa respondentów w Wielkopolsce. Najczęściej zajmują oni mieszkania spółdzielcze oraz, w drugiej kolejności, własne domy jednorodzinne. Mieszkańcy lokali komunalnych i zakładowych są wyjątkiem. Szczegółowe informacje o charakterze zajmowanych przez ankietowanych lokali zawiera tabela 6.

Co czwarty respondent posiadał własny dom, przy czym ponad 60% przypadków stanowili mieszkańcy wsi, wśród których był to jedyny odnotowany typ mieszkania. W miastach ankietowani rezydowali przede wszystkim w mieszkaniach w blokach wielorodzinnych, jednak w niemal połowie przypadków posiadali oni prawo własności do zajmowanego mieszkania. Bezspornie nie bez wpływu na sytuację mieszkaniową respondenta pozostaje typ gospodarstwa domowego[11], w którym zamieszkuje. Odpowiednie dane dotyczące badanej populacji zebrano w tabeli 7.

---

[10] S. Golinowska, J. Wygnański, T. Żukowski, *Ludzie starsi dla siebie oraz dla społeczeństwa,* Raport o rozwoju społecznym Polska 1999 – Ku godnej, aktywnej starości, UNDP, CASP, Warszawa 1999, s. 84.

[11] Przyjęto tu założenie, że gospodarstwo domowe tworzą osoby, które zamieszkują razem, równocześnie utrzymując się wspólnie.

Tabela 6. Struktura respondentów według typu zajmowanego mieszkania i płci (w %)

Rodzaj mieszkania		Ogółem	W tym	
			Mężczyźni	Kobiety
Własny dom		25	24	25
Mieszkanie spółdzielcze		68	69	68
W tym:	mieszkanie własnościowe	46	57	62
	inne	7	7	7
Razem		100	100	100
Miasto				
Własny dom		11	11	10
Mieszkanie spółdzielcze		81	81	81
W tym:	mieszkanie własnościowe	46	57	38
	inne	8	8	9
Razem		100	100	100
Wieś				
Własny dom		100	100	100
Mieszkanie spółdzielcze		0	0	0
W tym:	mieszkanie własnościowe	0	0	0
Razem		100	100	100

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7. Struktura respondentów według sytuacji mieszkaniowej oraz typu gospodarstwa domowego (w %)

Wyszczególnienie	Własny dom	Mieszkanie spółdzielcze	Inne	Razem
Osoba samotna	6	38	17	29
Małżeństwo	36	21	31	25
Osoba mieszkająca z innymi osobami z rodziny	43	37	48	39
Osoba mieszkająca z osobami niespokrewnionymi	15	4	4	7
Razem	100	100	100	100

Źródło: opracowanie własne.

Analizowana grupa to w znacznej mierze ludzie prowadzący gospodarstwo domowe wspólnie z rodziną – 25% z małżonkiem, 39% z innymi osobami z rodziny. Małżeństwa osób starszych częściej zamieszkiwały w domach jednorodzinnych, gospodarstwa domowe respondentów z osobami z rodziny kwaterowały zazwyczaj w mieszkaniach. Liczną grupę wśród ankietowanych stanowiły osoby starsze prowadzące jednoosobowe gospodarstwo domowe. Wszyscy oni byli mieszkańcami miast. Ponad połowa badanej społeczności miejskiej posiadała mieszkania spółdzielcze, przy czym prawie 70% z nich to właściciel mieszkania, w którym zamieszkiwał.

Istotną kwestią w ocenie sytuacji mieszkaniowej jest zagadnienie gęstości zaludnienia mieszkań[12]. Zebrane na ten temat informacje dotyczące analizowanej społeczności zaprezentowano w tabeli 8.

Tabela 8. Struktura respondentów według gęstości zaludnienia zajmowanych przez nich mieszkań oraz płci (w %)

Liczba osób	Ogółem	W tym:	
		Miasta	Wieś
Poniżej 1	26	24	36
Dokładnie 1	41	42	34
1,01 – 2,00	28	28	30
Powyżej 2	5	6	0
RAZEM	100	100	100

Źródło: opracowanie własne.

Analiza struktury gospodarstw domowych badanej grupy według liczby osób przypadających na jeden pokój wydaje się potwierdzać dogodną sytuację respondentów. Jedynie w 30% przypadków nie wszyscy domownicy posiadali odrębny pokój, a tylko w 5% gospodarstw na jeden pokój przypadały więcej niż dwie osoby. Nieznaczne różnice zauważa się w odniesieniu do mieszkańców miast i wsi. Sytuacja mieszkaniowa pozostających na emeryturze w środowisku wiejskim przedstawiała się nieco gorzej: udział gospodarstw domowych, w których każdy mieszkaniec ma osobny pokój, był o 6 punktów procentowych niższy niż w mieście. Z drugiej jednak strony gęstość zaludnienia na wsi nie przekraczała dwóch osób na jeden pokój, podczas gdy taką sytuację zanotowano w 6%

[12] Dalszą analizą sytuacji mieszkaniowej objęci zostaną jedynie respondenci. Zrezygnowano z prezentowania wyników dotyczących całego kraju ze względu na trudności ze sprowadzeniem posiadanego materiału do postaci pozwalającej na porównanie.

domowych gospodarstw miejskich. Wskazane jest tutaj zaznaczenie, że niezależnie od gęstości zaludnienia, niemal ¾ respondentów posiada osobny pokój do dyspozycji, przy czym ich udział w miastach jest nieznacznie wyższy niż na wsi. Pozostawia to osobie starszej możliwość odizolowania się w każdym momencie, co nie pozostaje bez znaczenia dla jej kondycji psychicznej i samopoczucia.

Bardziej pogłębiony pogląd na sytuację materialną respondentów daje analiza źródeł utrzymania badanych. Zazwyczaj głównym, a często również jedynym źródłem utrzymania polskich emerytów są ich, niejednokrotnie żenująco niskie, emerytury. Sytuacja osoby starszej w tej kwestii poprawia się, jeżeli w kosztach utrzymania partycypują ewentualni członkowie rodziny.

W kwestionariuszu przewidziano zarówno pytania o dochody samego respondenta, jak też jego rodziny. Dla celów niniejszego opracowania scalono wszystkie podawane źródła dochodów w trzy typy:

- dochody z pracy (w tym najczęściej wymieniane: z pracy najemnej, na własny rachunek oraz dochód z indywidualnego gospodarstwa rolnego);
- dochody z niezarobkowych źródeł (głównie emerytury i renty);
- dochody pochodzące z innych źródeł, nie należące ani do pierwszej ani do drugiej kategorii.

Brano pod uwagę wszystkie źródła dochodów respondenta, badając ich udział w budżecie jakim dysponował ankietowany. Ta sama zasada została zachowana w odniesieniu do pozostałych członków rodziny badanego. Szczegółowe informacje dotyczące źródeł dochodów samych respondentów zebrano w tabeli 9.

Tabela 9. Struktura respondentów według źródeł dochodów oraz płci (w %)

Źródła utrzymania		Ogółem	W tym:	
			Mężczyźni	Kobiety
Emerytura		91	85	94
Emerytura i dodatkowe źródło		9	15	6
W tym:	dochód z pracy osobistej	90	89	91
	dochód z innego źródła	10	11	9
Razem		100	100	100

Źródło: opracowanie własne.

Wszystkie objęte badaniem osoby korzystały z niezarobkowych źródeł utrzymania. Dla ponad 90% był to jedyny dochód. Tylko 9% respondentów pobierało emeryturę lub rentę, posiadając równocześnie dodatkowe źródło dochodu. Wydaje się zasadne bliższe zaprezentowanie tej, niezbyt licznej wśród omawianej populacji, klasy. Dodatkowe środki na utrzymanie badanej subpopulacji 30 osób pocho-

dziły wyjątkowo z trzeciej z wyodrębnionych na wstępie kategorii dochodów (pozostałe dochody nie będące dochodami z pracy ani z niezarobkowego źródła) – 10% spośród osób o dwóch źródłach utrzymania zadeklarowała, że stałym dodatkowym dochodem są dla nich pieniądze otrzymywane od bliskich. Wszystkie te osoby były mieszkankami miast prowadzącymi samodzielne gospodarstwo domowe. Pozostali respondenci czerpali dochód z pracy zawodowej będąc na emeryturze. Współczynnik zatrudnienia[13] dla całej badanej społeczności osób w wieku poprodukcyjnym wynosił 8,4%. Dla ludności miejskiej był nieco niższy i równał się 7,7%, a w przypadku mieszkańców wsi był wyższy o niemal połowę i wynosił 12%. W porównaniu z sytuacją w kraju ankietowani pracowali rzadziej. Współczynnik zatrudnienia osób w wieku 60 lat i więcej w listopadzie 1998 roku wynosił 12,8% ogółem, 7,9% dla mieszkańców miast, 19,8% – dla mieszkańców wsi[14]. Również bliższa analiza struktury pracujących emerytów potwierdza zróżnicowanie grupy ankietowanych na tle kraju (tabela 10).

Tabela 10. Struktura respondentów według miejsca zamieszkania i płci na tle struktury osób w wieku poprodukcyjnym w Polsce (w %)

Wiek	Ogółem	W tym:		W tym:	
		Mężczyźni	Kobiety	Miasta	Wieś
Pracujący respondenci					
60 – 64	37	35	40	29	68
65 – 69	48	47	50	57	16
70 +	15	18	10	14	16
Razem	100	100	100	100	100
Pracujące osoby w wieku poprodukcyjnym w Polsce					
60 – 64	48	50	46	62	41
65 – 69	30	30	31	28	31
70 +	22	20	23	10	28
Razem	100	100	100	100	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania ankietowego oraz S. Kosturbiec, *Aktywność ekonomiczna osób starszych*, w: *Seniorzy w polskim społeczeństwie*, GUS, Warszawa 1999, s. 158.

[13] Liczony według formuły: współczynnik zatrudnienia = liczba osób pracujących / ogólna liczba ludności * 100.

[14] S. Kosturbiec, *Aktywność ekonomiczna osób starszych*, w: *Seniorzy w polskim społeczeństwie*, GUS, Warszawa 1999, s. 157.

W kraju połowa pracujących w wieku poprodukcyjnym to osoby z najmłodszych grup, co wydaje się być uzasadnione ze względu na fakt, że są to z reguły ludzie o najlepszej kondycji zdrowotnej i posiadające najbardziej aktualny poziom wiedzy w stosunku do potrzeb rynku. Stąd struktura wieku osób pracujących w grupie respondentów wydaje się stanowić swoisty ewenement, gdyż wśród nich połowa pracujących rekrutuje się nie z najmłodszej, lecz z kolejnej grupy wiekowej – spośród 65–69 latków. Wskazana zależność została zachowana zarówno w odniesieniu do mężczyzn, jak i kobiet oraz do mieszkańców miast. Wyjątek stanowią osoby pracujące na wsi, wśród których odnotowano tendencję charakterystyczną dla całego kraju. Zaznaczyć należy, że jedynie 30% spośród pracujących respondentów mieszkających na wsi prowadziło nadal gospodarstwo rolne, pozostałe osoby wykonywały prace niezwiązane z uprawą ziemi. Wszyscy ankietowani, zapytani o pobudki przyświecające im przy podejmowaniu pracy na emeryturze, wskazywali na względy materialne – niskie świadczenia emerytalne, obawa o poziom dochodów w przyszłości, chęć finansowej pomocy rodzinie. W 11% przypadków respondenci podawali, obok powodów materialnych, również niematerialne – brak wykwalifikowanej kadry, która mogłaby zająć stanowiska pracy zwalniane przez osoby odchodzące na emeryturę lub rentę, oraz brak siły roboczej w rolnictwie.

Następną, obok wieku, cechą demograficzną, która, jak należałoby się spodziewać, w sposób zdecydowany wpływa na kształtowanie się wskaźnika zatrudnienia, jest poziom wykształcenia. Zazwyczaj najwyższą aktywnością zawodową charakteryzują się osoby z wysokim poziomem wykształcenia. Odnotowany w roku 1998 poziom zatrudnienia polskich seniorów z wyższym wykształceniem wynosił 27,4%. Był on najwyższy wśród pracujących zarówno w miastach, jak i na wsi. Przy czym zależność między poziomem wykształcenia a zatrudnieniem była niemal liniowa: wraz ze spadkiem poziomu wykształcenia spadał udział osób pracujących[15]. W odniesieniu do ankietowanych nie odnotowano już takiej tendencji. Wbrew poprzednio przytoczonej opinii, pracujący najczęściej legitymowali się wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym (37%). Drugą co do liczebności była, skrajnie, grupa osób najlepiej wykształconych (30%).

Ze względu na fakt, że osoby w wieku poprodukcyjnym prowadzą często gospodarstwa domowe wraz z innymi osobami, wskazane wydaje się rozpoznanie źródeł utrzymania gospodarstw domowych, w skład których wchodzą respondenci[16]. Przy kwalifikacji tych gospodarstw zastosowano podział dychotomiczny

[15] Ibidem, s. 165–166.

[16] Pominięto tutaj porównanie źródeł utrzymania gospodarstw domowych respondentów z pozostałymi gospodarstwami domowymi osób w wieku poprodukcyjnym ze względu na niemożność dostosowania posiadanych informacji. To samo dotyczy kolejnej kwestii – stopnia zaspokojenia potrzeb respondenta.

– na gospodarstwa tworzone wyłącznie z osób w wieku poprodukcyjnym pozostających na emeryturze lub rencie oraz gospodarstwa domowe o zróżnicowanym składzie pokoleniowym. Stosowne dane na ten temat zwiera tabela 11.

Tabela 11. Struktura gospodarstw domowych respondentów według źródeł utrzymania rodziny (w %)

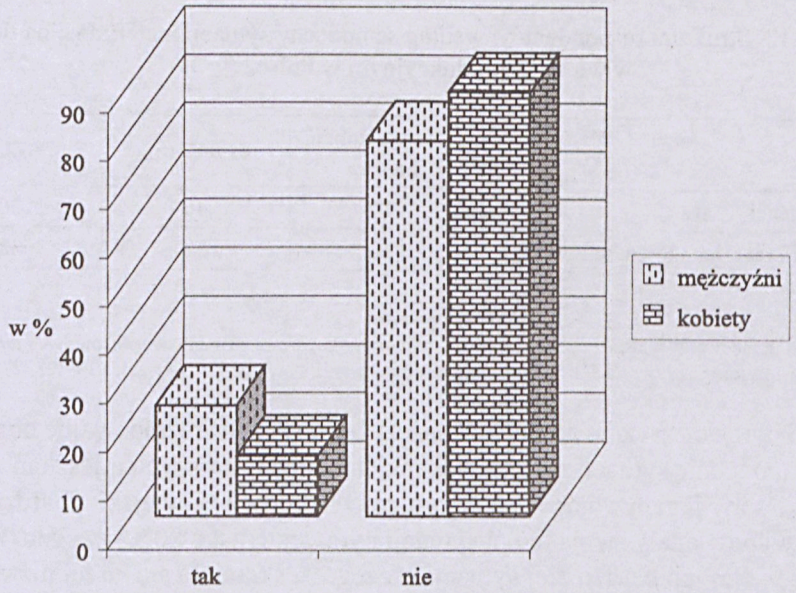
Liczba źródeł utrzymania	Gospodarstwa domowe osób starszych	Pozostałe gospodarstwa domowe	Razem
Jedno niezarobkowe źródło utrzymania	83	0	47
Dwa źródła utrzymania (w tym jedno niezarobkowe)	17	77	43
Trzy i więcej źródeł utrzymania (w tym jedno niezarobkowe)	0	23	10
Razem	100	100	100

Źródło: opracowanie własne.

Z wcześniej przeprowadzonej analizy dochodów respondentów wynikało, że głównym źródłem utrzymania ankietowanych są emerytury i renty. Dane dotyczące zbiorczych źródeł dochodów gospodarstw domowych badanej grupy potwierdzają wcześniejsze obserwacje: niemal połowa gospodarstw domowych posiadała tylko jedno źródło utrzymania – wszystkie były gospodarstwami domowymi złożonymi wyłącznie z osób pozostających na emeryturze lub rencie. Dodatkowe źródło utrzymania, obok niezarobkowego, posiadało ponad 40% gospodarstw domowych, przy czym jedynie co 5 z nich to gospodarstwa domowe, w skład których wchodzą wyłącznie osoby w wieku poprodukcyjnym. Wśród gospodarstw domowych osób starszych nie było takich, które czerpałyby dochody z więcej niż dwóch źródeł.

Źródła dochodów analizowanej grupy respondentów są w większości takie same, na pewno jednak występuje silne zróżnicowanie ich wysokości w poszczególnych przypadkach. W kwestionariuszu nie przewidziano pytania o nominalną wartość dochodów, w zamian zapytano ankietowanych, w jakim stopniu ich zarobki zaspokajają potrzeby. Strukturę odpowiedzi ankietowanych przedstawia rysunek 2.

Jedynie 16% ankietowanych zadeklarowało, że dochody w pełni pokrywają ich potrzeby i nie muszą sobie niczego odmawiać. Udział mężczyzn w tej grupie był o około 10 punktów procentowych wyższy. Pozostałe osoby zmuszone były do oszczędności, a często nawet rezygnacji z niektórych wydatków. Wśród nich kobiety uskarżały się na złą sytuację niemal dwa razy częściej niż mężczyźni.



Rys. 2. Czy dochody zaspokajają potrzeby respondenta?
Źródło: opracowanie własne

Ankietowani zapytani, na co nie mogą wydać zbyt dużo, podawali więcej niż jedną odpowiedź. Najczęściej zmuszeni byli oszczędzać na wydatkach na:

- odzież i obuwie 82 % ankietowanych,
- żywność 41 % ankietowanych,
- higienę 35 % ankietowanych,
- leczenie i ochronę zdrowia 64 % ankietowanych,
- obsługę mieszkania 31 % ankietowanych,
- wypoczynek, kulturę i naukę 52 % ankietowanych,
- transport 12 % ankietowanych.

Zagadnieniem podsumowującym próbę przedstawienia sytuacji materialnej osób w wieku poprodukcyjnym, której bazą były wyniki przeprowadzonych badań ankietowych oraz dostępne informacje oparte na statystyce kraju, jest element uwzględniający subiektywizm badanych osób – samoocena sytuacji bytowej. Zebrane informacje dotyczące samooceny sytuacji materialnej osób w wieku poprodukcyjnym przedstawiono w tabeli 12.

Charakterystyczne jest, iż nieznaczna część osób w wieku poprodukcyjnym jest zadowolona ze swej sytuacji materialnej, oceniając ją wysoko – jedynie co 10, zarówno w ogólnej liczbie emerytów i rencistów, jak i tych objętych badaniem ankietowym. W odniesieniu do pozostałych ocen sytuacja wygląda odmiennie. Ankietowani częściej uskarżali się na trudną sytuację, a wśród nich kobiety określały swoje

Tabela 12. Struktura respondentów według samooceny sytuacji materialnej na tle osób w wieku poprodukcyjnym w Polsce (w %)

	Bardzo dobra i dobra	Przeciętna	Zła
Respondenci	10	40	50
Emeryci i renciści ogółem w Polsce*	10	52	38

*dotyczy I półrocza 1999 roku

Źródło: opracowanie własne oraz *Gospodarstwa domowe – wybrane elementy warunków życia ludności w I półroczu 1999 roku*, GUS, Informacje i opracowania statystyczne, Warszawa 1999, s. 27.

warunki bytowe znacznie gorzej niż mężczyźni. Znaczne zróżnicowanie obserwuje się w samoocenie sytuacji materialnej ankietowanych starszych mieszkańców wsi i miast. Osoby przebywające na emeryturze w środowisku wiejskim bardzo negatywnie wypowiadały się na temat sytuacji bytowej. Blisko 80% uważało, że znajduje się w złej lub bardzo złej sytuacji, z czego ¾ skłaniało się ku tej niższej ocenie. Samoocena sytuacji materialnej wykazuje różnice także w zależności od wykształcenia respondenta. Właściwe informacje zawiera tabela 13.

Tabela 13. Struktura respondentów według samooceny sytuacji materialnej oraz wykształcenia(w %)

	Wyższe i niepełne wyższe	Policealne, średnie i niepełne średnie	Zasadnicze zawodowe	Podstawowe i niepełne podstawowe
Bardzo dobra i dobra	22	10	8	3
Znośna	60	45	40	36
Zła i bardzo zła	18	45	52	61
Razem	100	100	100	100

Źródło: opracowanie własne.

Okazuje się, że im wyższe wykształcenie, tym wyższa samoocena sytuacji materialnej. Zatem osoby zadowolone ze swojej sytuacji bytowej to 22% osób z wykształceniem wyższym i tylko 3% osób słabo wykształconych. Z kolei osoby skarżące się na sytuację materialną to 61% osób z wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym i jedynie 18% spośród osób wykształconych.

4. Uwagi końcowe

Podjęta próba rozpoznania sytuacji bytowej osób w wieku poprodukcyjnym wykazała, że emeryci nie są w Polsce grupą społeczną uprzywilejowaną pod względem statusu materialnego. Potwierdza to zarówno analiza rezultatów badań ankietowych wybranej grupy ludzi w wieku poprodukcyjnym, jak również publikowane wyniki badań ogólnopolskich podejmowanych przez statystykę publiczną. Sytuacja materialna jest postrzegana przez samych zainteresowanych ogólnie negatywnie. Ciekawie kształtuje się głównie ocena sytuacji badanej grupy Wielkopolan, którzy na tle kraju wypadają gorzej, mimo że region zamieszkania, posiadający opinię bogatego, sugerowałby raczej relację odwrotną. Samoocena sytuacji materialnej jest niższa w przypadku ankietowanych, z których połowa uznała, że znajduje się w złej sytuacji bytowej, podczas gdy w kraju jest to mniej niż 40%. Ocena ta dywersyfikuje się w zależności od wykształcenia osoby badanej, zarówno na przykładzie kraju, jak i regionu – zauważyć tu można ścisły związek poziomu wykształcenia z poziomem oceny sytuacji bytowej: wraz ze spadkiem jednego spada drugi.

Blisko 13% ludności Polski w wieku 60 i więcej lat to osoby pracujące, podczas gdy odsetek ten wśród ankietowanych jest o ponad 4 punkty procentowe niższy. Mogłoby to wyjaśniać fakt gorszej samooceny sytuacji materialnej przez respondentów, dla większości których emerytura jest jedynym źródłem utrzymania. Głębsza analiza grupy osób pracujących, zarówno w próbie, jak i całej populacji, ujawnia dalsze zróżnicowanie. Wśród ogółu ludności starszej w Polsce pracują głównie osoby z najmłodszych roczników, natomiast między aktywnymi zawodowo respondentami przeważają osoby z wyższej klasy wiekowej. Mniej niż 30% pracujących Polaków w wieku poprodukcyjnym posiada wykształcenie wyższe, przy czym jest to najliczniejsza grupa. Udział kontynuujących pracę zawodową na emeryturze z wykształceniem wyższym w gronie ankietowanych jest znaczniejszy, lecz wyższym poziomem aktywności zawodowej odznaczają się osoby słabo wykształcone, które dla całego kraju plasują się na trzeciej pozycji, po tych z wykształceniem zasadniczym zawodowym.

Najczęściej stosowaną miarą sytuacji materialnej jest poziom dochodów. W badaniu ankietowym celowo pominięto pytania o wysokość zarobków, które przewidywano we wstępnej fazie konstruowania kwestionariusza. O rezygnacji ze wskazanego pytania zadecydowały dwie okoliczności: z jednej strony niechęć respondentów do odpowiadania w ogóle, z drugiej – ewentualne odpowiedzi w badaniu pilotażowym budziły zastrzeżenia co do ich prawdziwości. Rezygnacja z pytania poprawiła zarówno wskaźnik akceptacji udziału w badaniu, jak też poprawności wypełnianych kwestionariuszy.

Należy zaznaczyć, że prezentowane wyniki badań regionalnych obejmują wstępne stadium dociekań, stąd brak reprezentatywności w pewnych kategoriach. Dotyczy to w szczególności miejsca zamieszkania respondentów, którzy w znakomitej większości wywodzą się ze środowisk miejskich, głównie z dużych miast (powyżej 101 tys. mieszkańców) ponad 50% populacji próby, a jedynie około 15% to mieszkańcy wsi. Ten sam problem odnotowano również w strukturze respondentów według poziomu wykształcenia – zauważa się tutaj znaczną przewagę osób z wykształceniem wyższym: blisko ¼ populacji próby. Wskazane badania są kontynuowane i przedstawione powyżej prawidłowości mogą ulec modyfikacji. Niemniej już wyniki zaprezentowanych badań wskazują na niepokojąco niekorzystną sytuację osób w wieku poprodukcyjnym. Wszystko wydaje się wskazywać, że tendencja ta utrzyma się, o ile nawet nie zostanie pogłębiona. Mając na uwadze stale zwiększający się udział emerytów i rencistów w polskim społeczeństwie, należy liczyć się z tym, że kiepska sytuacja materialna osób w wieku poprodukcyjnym przestanie być problemem indywidualnym i stanie się sprawą społeczną. Szacuje się, iż z upływem czasu coraz większa część osób w wieku poprodukcyjnym będzie samotnych ze względu na zmniejszającą się liczbę dzieci młodszych generacji[17]. Pojawi się problem opieki nad tymi ludźmi i jej finansowania, spoczywający głównie na barkach państwa, co będzie przyczyną poważnych ekonomicznych trudności budżetu państwa związanych z zabezpieczeniem globalnego rocznego funduszu emerytalnego[18]. W Polsce prace nad nowym systemem zabezpieczeń emerytalnych zostały podjęte stosunkowo niedawno. Było to posunięcie opóźnione przynajmniej o 15 lat[19], stąd liczne roczniki w wieku emerytalnym nie zostaną objęte skutkami reformy. Spóźniona reorganizacja systemu ubezpieczeń może okazać się źródłem zaniepokojenia i ogólnej frustracji społeczeństwa. Liczba beneficjentów funduszy emerytalnych stale wzrasta i, o ile środki gromadzone na koncie wspomnianego funduszu emerytalnego nie zostaną efektywnie wykorzystane, w stosunkowo krótkim terminie może pojawić się problem związany z niemożnością utrzymania populacji przyszłych emerytów. Rozwiązaniem wydaje się praca zawodowa na emeryturze, która dla ludzi starszych stanie się życiową koniecznością. Jest ona podyktowana zarówno względami humanitarnymi z punktu widzenia społeczeństwa – pozostawienie człowiekowi możliwości wyboru momentu zupełnego wycofania się z rynku pracy oraz zapewnienie dodatkowego dochodu zamiast upokarzających niejednokrotnie dla osób starszych świadczeń socjalnych – jak też doprowadzi do zrównoważenia niedoborów możliwości budżetu.

[17] J. Z. Holzer, *Perspektywy demograficzne...* , op. cit., s. 93.

[18] S. Wierzchosławski, *Demograficzne aspekty...*, op. cit., s. 54.

[19] J. Z. Holzer, *Perspektywy demograficzne...* , op. cit.

Barbara Dubnicka

MATERIAL SITUATION OF PEOPLE AT POST-PRODUCTIVE AGE IN THE LIGHT OF SURVEY STUDIES

SUMMARY

The article describes the material situation of people at post-productive age, basing on the results of a survey which covered the inhabitants of Greater Poland province who in the years 1999 and 2000 were old-age pensioners. In order to illustrate the living standard of those people the author presents: material situation, sources of income of an elderly person and his/her family, how far his/her needs are satisfied and his/her subjective evaluation of the material situation.

The author concludes that old-age pensioners in Poland are not very well-off. Therefore, the people of post-productive age will have to continue working in order to ensure an additional source of income for themselves.